

GAZETA ŁÓDZKA



Sroda 5 Stycznia 1916 r.

ORGAN ARODOWY

Założyciel i wydawca Jan Grodek

Rok V. — № 4.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki

miesięcznie 1 Marka.

Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja — zjazd № 8, otwarte codz. od 8 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-taj.
 Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
 Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

W bałkańskim tygliku.

Zaden zakątek kuli ziemskiej nie był nigdy terenem tak wielce doniosłych wydarzeń historycznych, korytem, którym płynęły nieustannie narody różnego pochodzenia i kultury, bądź zatrzymując się chwilowo, bądź przechodząc szybko w swym niepowstrzymanym parciu naprzód, bądź też zakładając trwałe podwaliny gmachów państwowych, nie był wreszcie tyglikiem, w którym stapiały się różne cywilizacje, ściętały rasy i narody, tej wielkości i znaczenia, jakim był Bałkan.

Stanowiąc centrum świata starożytnego, półwysp bałkański pozostał przedewszystkiem w bliskim stosunku ze wschodem, z Azją Mniejszą; o ile morze było trudną do przebycia przegrodą dla dzikich ludów Azji o apetytach zaborczo-napastniczych, o tyle z drugiej strony licznie dookoła półwyspu rozsiane wyspy ułatwiały komunikację, sprzyjając w szczególności handlowi zamiennemu.

Najdawniejsze pomniki historyczne wskazują nam na palazgów, jako na pierwszych mieszkańców południowej części Bałkanów; dane, dotyczące się części południowej są tak skąpe, iż żaden uczonec nie pozwala sobie na snucie z nich jakichkolwiek bądź wniosków, choćby natury najogólniejszej.

Po kilkuwiekowym spokojnym życiu ludów osiadłych, wyparli palazgów z ich siedzib pokrewni im pochodzeniem hellenowie, którym los przeznaczył stać się najbardziej w kulturze posuniętym narodem starożytności. Drobne rzeczypospolite greckie, później nawet większe państwa, jak Macedonja, miały wszelkie dane ku pomyślnemu rozwojowi, tymbardziej, iż dzikie siły Azji drzemały jeszcze; koczownicze narody turko-tatarskie wędrowały spokojnie po swych ojczyźstych stepach, nie marząc nawet o przyszłych podbojach. Jedynym poważnym wrogiem Grecji byli persowie, ale i ci nigdy trwała stopą nie stanęli na półwyspie Bałkańskim.

Rozkład państwa rzymskiego, które wchłonęło w siebie Bałkan, jego rozpadnięcie się na dwa cesarstwa, stało się chwilą, kiedy ta część kontynentu poczyna odgrywać pierwszorzędną rolę historyczną.

Tyglik był gotów. Od tej chwili poczyna się tam wrzenie, które do dzisiejszego dnia trwa jeszcze; poczyna się ruch nieustanny, spowodowany naporem azjatów, dążących ku żyznym ziemiom Europy oraz cofaniem się germanów i słowian przed przemożną falą innych narodów azjatyckich, zdążających ku zachodowi, a przybywających wraz z licznymi frzodami ze stepów turkistańskich.

W słabe mury imperjum Bizantyjskiego biją naksztalt taranu liczne ludy, pochodzenia przeważnie środkowo-europejskiego, aż wreszcie przez wyłom uczyniony napływają początkowo słowianie, rozlewając się szeroko po całym obszarze półwyspu; później germanie.

Zapędzili się nawet aż na Bałkany ludy pochodzenia mongolskiego, przykładem czego mogą być bułgarzy, działając zupełnie zslawizowani, pozbawieni najmniejszych choćby cech mongolskich.

Pochody krzyżowe, a więc fala ludów germańskich i romańskich, nie pozostały również bez śladu na półwyspie pozostającym jeszcze wówczas w znacznej swej części pod bezpośrednim wpływem Bizancjum.

Z drugiej strony dzikie plemiona w rodzaju pieczyngów i połowców napadają w miarę sił na cesarstwo, nęceni bogactwami Cargradu, a bardzo może nawet jeszcze pchane do walki dziejowym dążeniem przedarcia się do Azji Mniejszej.

Niebezpieczeństwo jednakże nie tej groziło strony. Wyłoniło się ono nagle i niespodzianie z Azji, w osobie nawróconych na islam Turków osmańskich, którzy w roku 1357 pod dowództwem sułtana Urchana zajmują miasto Gallipoli, za następcy jego Murata I zakładają stolicę swą w Adrianopolu, pobijają Bułgarję i Serbię, tę ostatnią miażdżą w znanej bitwie na Kossowie Polu w roku 1389, wreszcie za panowania sułtana Machometa II, dnia 29 maja 1453 roku koronują swą dzielność zdobyciem Konstantynopola.

Drugi ten etap w historii półwyspu Bałkańskiego, historii niezwykle bogatej i ciekawej, jest jednocześnie początkiem potęgi państwa Ottomańskiego.

W ciągłej walce z sąsiadami (masza historia coś o tym może powiedzieć), pragnącymi gwałtem zatknąć znów krzyż na przerobionym z soboru meczecie sofijskim, Turcy przedewszystkiem dążą do zupełnego ujarznienia ludów bałkańskich, będących wyjątkowo wyznania grecko-katolickiego; udaje im się to prawie w zupełności, gdyż tylko garstka czarnogórców zdołała przez cały okres wszechwładnego panowania Turcji na półwyspie zachować zupełną niepodległość, głównie dzięki nieprzystępnym górcom, w jakich ojczyzna ich jest położona.

Na przeciąg lat kilkuset, tak by się zdało na pierwszy rzut oka, zaparowała na Bałkanach cisza; tylko pozornie: bo wewnątrz tygliku gotowało się coś bezustanku.

Nieustanne powstania, krwawo tłumione sporadyczne wypadki zacieklego nieposłuszeństwa ze strony ujarzmionych, są oznaką, iż pod cichą powierzchnią kryły się nieustanne walki zaciekle, bo o niepodległość się toczące.

Pod koniec wieku XVIII rozpoczyna się ruch odwrotny, a mianowicie wyzwolenie się kolejne wszystkich państw bałkańskich, podległych ongi Turcji.

Proces ten, niezwykle ważny dla głębszego zrozumienia dzisiejszych spraw na półwyspie, na który oczy całego świata od początku wojny były zwrócone, jest bardzo skomplikowany i do dnia dzisiejszego jeszcze skończonym nie jest. Oto zasadnicze jego wytyczne.

Zarysowująca się od pierwszej chwili panowania Turków na Bałkanach ich odrębność, zarówno narodowa, jak i religijna, była nieprzezwyciężoną przegrodą, tamującą zlanie się zwycięzców i zwyciężonych w jedno wielkie plemię. Muzułmańska duma nakazywała pierwszym nawet nie obchodzić się z podległymi im narodami. To też powstania i rozruchy są na porządku dziennym przez cały wiek XVIII.

Serbowie wyzwoleni początkowo przez Austrię, po śmierci cesarza Józefa II-go znów podpadają pod władzę Turcji po to tylko, by w niespełna pół wieku utworzyć zależne od Porty Księ-

stwo. W roku 1875 poczynają Serbowie walczyć o swą niezależność, którą uzyskują po wojnie rosyjsko-tureckiej na zasadzie pokoju w San Stefano, zwyciężonej przez traktat berliński.

Nie pozostali w tyle i Grecy. Ruch młodzieży, zapoczątkowany między Grekami, bawiącymi w Paryżu, znany pod nazwą „heterji“, t. j. drużyny, rozrastał się coraz bardziej i wkrótce objął cały naród. Początek nie był szczęśliwym: tureckie i egipskie wojska szybko zdusiły powstanie, aż dopiero zjednoczone państwa europejskie, głównie Anglja, Francja i Rosja wywarły nacisk zbrojny na Wielką Portę. Pokój zawarty został w roku 1830 w Londynie i ustanowił rzeczpospolitą grecką, której jednak nie sędzonym było utrzymać się dłużej, gdyż już po śmierci pierwszego prezydenta hr. Cano d'Istria, Grecja stała się Królestwem z księciem bawarskim Ottonem na froncie. Dynastja w roku 1863 została zmienioną i królem obrano księcia duńskiego Jerzego.

Rumunja znacznie później wystąpiła na widownię polityczną. Utworzył ją właściwie Napoleon III-ci z dwóch prowincji tureckich: Mołdawji i Walachji. Tron został obsadzony początkowo przez pułkownika Kuzu (1859), następnie zaś przez księcia Karola Hohenzollerna.

W równie szybkim tempie powstało początkowo Księstwo, później Królestwo Bułgarskie, pierwotnie mocno okrojone, później wzbogacone nabytkiem Wschodniej Rumelji.

Zdawałoby się, iż sprawa bałkańska uważać się może za zupełnie załatwioną skoro każdy, tak drobny nawet jak Czarnogóra, krak, posiada swój oddzielny rząd, ściśle odgraniczone od sąsiadów terytorjum, własną konstytucję, gwarantującą szerokie prawa dla narodu. Smutna rzeczywistość uczy nas, iż tak nie jest. Od pierwszej chwili usamodzielnienia państw bałkańskich historia ich jest jednym szeregiem nieporozumień, łańcuchem nieprzerwanym walk nieustannych, zarówno dyplomatycznych, jak i militarnych.

Powody takiego stanu rzeczy kryją się głęboko w samym położeniu geograficznym poszczególnych krajów. Turcja, przez długi ciąg wieków będąca panją półwyspu Bałkańskiego, zatarta ściśle granice poszczególnych narodów. Skoro granice polityczne nie istniały, a ruch swobodny między oddzielnymi prowincjami Porty niczem nie był tamowany, rzeczą jest zupełnie zrozumiałą, iż narodowości przedewszystkiem pokrewne, a za takie uważać należy Serbów i Bułgarów, a następnie nawet pozostające ze sobą tylko w ożywionych stosunkach poczęły powoli się zlewać, szczególnie na krańcach swych terytorjów.

Temu przypisać więc należy dzisiejsze spory w pierwszym rzędzie o Macedonję. Trzy rządy roszczą sobie pretensję do tego kraju.

Wypędzeni dziś Serbowie dowodzili uparcie swych praw, opierali się na ścisłych obliczeniach, a mimo to pretensjom ich przeciwstawiają się żądania bułgarskie.

Każde państwo bałkańskie marzy o swej wielkości wszechbałkańskiej, każde odznacza się silnym apetytem, jakim zwykle cieszą się rekonwalescenci, każde uważa siebie za punkt ciężkości półwyspu.

N.

Kronika polityczna.

Otwarcie mostu kolejowego Zemlin-Belgrad.

WIEDEN, 3 stycznia. W dniu 30 grudnia nastąpiło uroczyste poświęcenie mostu kolejowego na rzece Sawie i w ten sposób po prawie 1 1/2, rocznej przerwie wznowiona została bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy mocarstwami centralnymi a Bułgarją i Turcją.

Most posiada długość 460 metrów i zbudowany został przez trzy austriacko-węgierskie i trzy niemieckie kompanje kolejowe, które w przeciągu dwóch miesięcy wykończyły jedno z najtrudniejszych pod względem technicznym dzieł sztuki inżynierskiej.

Aresztowanie konsula norweskiego.

ATENY, 3 stycznia. Na rozkaz generała Sarraila został aresztowany generał konsul norweski w Salonikach, Seefelder. Panuje ogromne wzburzenie przeciw coraz więcej gwałtownym środkom ententy.

Aresztowanie 1,000 obcych poddanych.

ATENY, 3 stycznia. Sprawozdawca W. T. B. donosi: Aljanci kazali wczoraj aresztować tysiąc poddanych państw nieprzyjacielskich. Bez względu na zachowanie się generała Sarraila i pogwałcenie praw zwierzchniczych Grecji wywołuje wielkie rozgoryczenie. Północnie staje się napiętym.

Król Piotr w Salonikach.

GENEWA, 31 stycznia. Stosownie do doniesienia pewnego dziennika Lyonńskiego, król Piotr serbski przybył do Salonik.

Oburzenie w Grecji.

ATENY, 3 stycznia. Panuje tu oburzenie na zachowanie się czwórporozumienia, które nie myśli dać zadawalającej odpowiedzi na żądanie Grecji wyszczerzenia bezprawnie aresztowanych posłów, a także z powodu groźby blokowania wyspy Mityleny, jeżeli rząd grecki nie uwolni dwóch zbrodniarzy, stojących na żołdzie ententy, którzy zrabowali pocztę, jadącą do Aten. Na protest w sprawie zajęcia wyspy Castellorizo także nie ma odpowiedzi. Aresztowaniem posłów pogwałcił ententa nie tylko neutralność, ale i prawa zwierzchnicze Grecji.

Protest Grecji.

W ostrej formie, w której Grecja protestuje u rządów państw czwórporozumienia, z powodu wypadków w Salonikach, powiedziano m. in., że Grecja czuje się zmuszoną zaprotestować przeciwko obecowemu i nieludzkiemu pogwałceniu zwierzchności greckiej, dokonanej z zupełnym podeptaniem tradycyjnych przepisów o nietykalności osób konsułów.

Plany czwórporozumienia na Bałkanach.

Donoszą z Aten: Wobec stanowczej postawy Grecji porzuciło czwórporozumienie swoje usiłowania nakłonienia Grecji do porzucenia swej neutralności.

Na wiosnę jednak ma być rozpoczęta ogólna ofenzywa na Bałkanach i wtenczas ententa chce zmusić Grecję, aby się do niej przyłączyła. W tym celu chce ententa rozszerzyć jeszcze bardziej swą podstawę operacyjną na Morzu Egejskim, ażeby mieć na wiosnę skuteczniejsze środki w rękach dla zniewolenia Grecji.

Rozszerzenie frontu macedońskiego ententy i zajęcie wyspy Castellorizo stoją w związku z tym planem.

Beznadziejne położenie uchodźców serbskich.

LUGANO, 4 stycznia.
Albański korespondent gazety „di Veneria” przedstawia położenie serbów w Albanii w ponurych obrazach. Wszelka karność w wojsku ustąpiła i serbscy żołnierze uciekają, sprzedając wiochom w Walonle i Durazzo za śmiesznie niskie ceny swe rzeczy, konie i broń.

Ogarnięci manją ucieczki, maszerują nieustannie coraz dalej, nie wiedząc gdzie i poco.

W armii panuje rozprężenie, oficerowie nie mają władzy. Najtrudniejszym jest zadaniem wskazać niezbędne zaufanie w uchodźcach, w oczach których maluje się przerażenie, z powodu odwrotu armii i ucieczki całego narodu.

Pchając się w zbitej masie do konsulatu włoskiego w Skutari i z zaciętością żądając przewiezienia do Włoch, robią zawsze wrażenie ludzi, którzy stracili wszelką ufność w przyszłość swojej ojczyzny. Król Piotr podpisał projekt, zezwalający na przewiezienie Serbów z Albanii do Włoch, aby tam wszystkich zdalnych do broni zorganizować i po kilku miesiącach odpowiednio wysłać na plac boju do Salonik. Plan ten jest niewykonalnym choć by już ze względu na niepewność morza Adryatyckiego.

W. książe Borys w Bukareszcie.

LUGANO, 4 stycznia.
Według rzymskiej „Tribuny” przybył do Bukaresztu wielki książę Borys, kuzyn cara, z misją rozstrzygnięcia kwestji między Rumunią a Rosją—przeprowadzenia ofensywy rosyjskiej na Bałkanach.

Rosyjskie szpiegostwo w Rumunii.

BUDAPESZT, 2 stycznia. Bukareszteński „Universal” przynosi szczegóły o rzędowych rewizjach, jakie przedsięwzięto w Jassach i w północnej części Mołdawii a w szczególności w pogranicznych miejscowościach.

W Jassach dokonano licznych rewizji, przyczem aresztowano wiele obcych poddanych, wśród których jest wiele kobiet. Chcąc do rewizji przeprowadzonych były w sposób dyskretny, jednak wiadomem jest pewszcześnie, że chodzi tu o rosyjską afere szpiegową.

Walki w Macedonji.

ROTTERDAM, 3 stycznia. — Z Delhi donoszą: W nocy dn. 27, 28 i 29 grudnia ostrzeliwano wieś, którą Anglicy na prawym brzegu chcieli osiągnąć. Dn. 30 grudnia angielskie stanowiska były silnie bombardowane.

Wynik pobytu Mackensena w Sofji.

SOFJA, 2-go stycznia.

Sprawozdawca biura Wolfa dowiaduje się, że pobyt marszałka polnego Mackensena uwięziony został zupełnym skutkiem. W kwestji dalszych operacji na Bałkanie, w szczególności w kwestji udziału wojsk bułgarskich, panuje zupełne porozumienie.

Według doniesień z Aten, także Grecja zaczyna przekonywać się, że nie można mieć wątpliwości co do dalszego udziału wojsk bułgarskich przeciw Anglikom i Francuzom.

Urzędowe życzenia noworoczne.

Z okazji Nowego Roku wygłosił marszałek Parlamentu, marszałek pruskiej Izby posłów i wicemarszałek pruskiej Izby panów telegramy z życzeniami do cesarza. Cesarz odpowiedział w odpowiednich telegramach, które wyrażały niezachwianą wiarę w ostateczne zwycięstwo. Także między królem bawarskim a cesarzem oraz między naczelnym wodzem armii austriackiej, arcyksięciem Fryderykiem, wymienione zostały serdeczne telegramy.

Zakaz języka niemieckiego w Rosji.

STOCKHOLM 3. stycznia. — Ukazem rządu rosyjskiego zabroniono, pod karą 3000 rb. lub 3 miesiące więzienia, używania języka niemieckiego w komunikacji telefonicznej, telegraficznej i listowej. Takż zakaz wydano co do umieszczania książek i pism niemieckich w wystawach sklepowych. Odtąd nie wolno wydawać w Rosji książek ani pism w języku niemieckim.

Szczegóły odnalezienia zwłok gen. Samsonowa.

BERLIN, 3. stycznia. Pisma rosyjskie podają następujące szczegóły o odnalezieniu zwłok generała Samsonowa, poległego w bitwie pod Działdowem. Wdowa po generale w towarzystwie delegowanego oficera niemieckiego zwiezila osobiscie rola bitwy i

okolice w Prusach Wschođnich, gdzie według przypuszczeń A. Gaczkowa miały być pogrzebane zwłoki generała Samsonowa. Generałowa kilka dni straciła na rozpytywaniu się właścicieli okolicznych. Wreszcie znaleźli się właściciele, którzy przypadkowo natrafili w lesie na trupa oficera rosyjskiego, przyozdobioną mundur, który miał na sobie poległy, była czerwona. Trup był w stanie rozkładu, a przeto właściciele nie mogli udzielić szczegółowych informacji. Radzili oni zwrócić się do miejscowego miynarza, który był obecny przy pogrzebaniu zwłok i zabrał pewne przedmioty, należące do zabitego... Samsonowa odszukała miynarza, który oddał jej medaljon złoty z miniaturowymi portretami Samsonowej i dzieci. Nie było więc wątpliwości, że znalezione przez właścicieli zwłoki były zwłokami generała Samsonowa. Mogiła generała z łatwością odnaleziona została w lesie, i zwłoki wysłano do Rosji.

Jak postępują Anglicy w Egipcie.

„Neue Zürcher Zeitung” otrzymuje z wiarogodnego źródła wiadomość, że rząd angielski przeprowadza przymusową likwidację wszystkich firm w Egipcie, których właściciele lub udziałowcy są obywatelami niemieckimi lub austriackimi. Likwidacja przeprowadza się w ten sposób, że urzędnik angielski zestawia bilans firmy, potem następuje inkasowanie należności niemieckich, a z wpływów pokrywa się należności wierzycieli angielskich. Resztę deponuje się w banku. Należności do firm angielskich umarzają się, a dowody i księgi handlowe niszczą.

Te najświeższe akty gwałtu przeciw własności prywatnej przechodzą wszystko, co się dotychczas praktykowało.

Przez te likwidacje będą wielcy kupcy w Egipcie zupełnie lub częściowo zrujnowani.

Gdzież kres zdziczenia takiej praktyki wojennej?

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brązu, miedzi, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkańcy przy ulicach: Piotrkowskiej od Andrzeja do Anny (prawa strona) i Andrzeja od Nr. 2 aż do końca (lewa strona)

Anny od Nr. 1 aż do końca (prawa strona) Rozwodowskiej, Nowo-Spacerowej, Podlesnej, Karłowickiej, Miłskiej,

Wólczanckiej od Andrzeja aż do Anny

Długiej	„	„	„	„
Pańskiej	„	„	„	„
Lipowej	„	„	„	końca
Zakątnej	„	„	„	„
Luży	„	„	„	„
Łąkowej	„	„	„	„

właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpieleń (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie od poniedziałku d. 3 stycznia aż do czwartku 6-go stycznia od godzin 8-ej i pół przed południem aż do 3-ej godziny popołudniu w spichlerzu przy ul. Zachodniej nr. 70 złożyć.

Aby zapobiedz wielkiemu natłokowi, zaleca się skonfiskowane przedmioty jaknajrychlej dostarczyć.

Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Następujące ceny płaci się za polski funt po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem w dniu dostarczenia przy kasie wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) Benedykta 2 w czasie od godz. 8 i pół rano aż do 4 po poł.

za koprowinę	—	—	—	—	35	kop. M.	58
mosiądz	—	—	—	—	25	„	44
bronz	—	—	—	—	32	„	53
aluminium	—	—	—	—	55	„	86
nikel	—	—	—	—	98	„	163
antymon	—	—	—	—	15	„	24
cynk	—	—	—	—	72	„	122
ołów	—	—	—	—	12	„	20
blachę cynkową	—	—	—	—	10	„	15
białe metal	—	—	—	—	7	„	12
nowe srebro	—	—	—	—	22	„	35
	—	—	—	—	82	„	53

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich kara pieniężna w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 0 marek jednym dniem aresztu, ukaran.

Łódź, dnia 1 stycznia 1916 r.

Cesarstwo Niemieckie Prezydent Policji w. z. Bernewitz

Ogłoszenie.

Wszyscy właściciele domów i fabryk obowiązani są do 9-go stycznia r. b. piśmiennie zawiadomić Magistrat, Wydział VIII, o znajdujących się w ich budynkach próżnych (nieumebloowanych) lokalach, mieszaniach, salach, składach etc.

Do zawiadomień należy, w miarę możliwości, dołączyć plany i wymiary lokali.
Ścisłe należy oznaczyć piętro, sposób oświetlenia i ogrzewania, oraz rodzaj podłogi (posadzka, drzewo, cement, etc.)

Magistrat.

Wydział Kwaterunkowy.

Schoppen.

Wrażenia teatralne.

TEATR POLSKI.

„Car Paweł I”, dramat historyczny w 5 ciał aktach (8 odsł.) Dymitra Mereżkowskiego, w przekładzie polskim Stanisława Łazińskiego. Występ gościnny Janusza Orlińskiego.

Historjograf, myśliciel i poeta rosyjski, Dymitr Mereżkowski, w drugiej trylogji wyprowadza kolejno następujących po sobie władców rosyjskich: Pawła, Aleksandra i Mikołaja i wiąże ich wspólnym łańcuchem despotyzmu, który jest nieodzownym atrybutem władcy rosyjskiego.

Jako psycholog głęboki i wytrawny, daje Mereżkowski w osobach carów przedewszystkiem ludzi, z ich słabościami i porywami szlachetnymi i wyciska na ich duszach piętno fatalnego atawizmu rodziny, która przez zbrodnie i krowania trzyma się cudem prawie do dnia dzisiejszego na stolcu Rurykowym i w trudnych chwilach życia powtarza za Puszkim Borysem Godunowem:

„O jakżeś ciężka, czapko Monomach!”

„Antychryst chce przybyć” („Antychryst chce przybyć”), powtarza w panicznym strachu lud, przy odsonięciu posagu „Białej Djablicy” (Venus) za Wielkiego Piotra.

Bóg z nami, Bóg z nami...” szepce przerażony wnuk Piotrowy—Biedny Paweł, do nocnych morderców spiskowców.

„A jeśli władza jest od Boga”, zapytuje bluźnierczo Aleksander Błogostawiony (I), „to brzytwa, którą dzierży królowski wiarjat, ażali też jest od Boga?”

„Dam Rosji republikę, konstytucję” marzy cesarzewicz Aleksander, wzdrygający się febrycznie przed „królestwem Bestji” czytelnik „Brutusa” tragedji pana de Voltair’a...

I tenże Aleksander, jako car wszechrosyjski, wzywa do swego boku bestję Arakcejewą, pętającego przez długie lata ducha wolnego Rosji...

Może po to, by w straszną rocznicę 11 marca odpędał echem szczerze sypanych knułów zeszczoneą marę Pawła od łoża jego, gładkiego Aleksandra?

A potem? Potem?

Ślizgać się szarmancko po posadzkach wiedeńskich, prawić lekkie komplimenty damom, i smęcić się czasem, oh, jak się smęcić!

Lub zwiędzać z wiecznym uśmiechem dobrośliwym „wojennyja posielenja” Arakcejewą i tonąć w kuszących, otchłannych mrokach mistycyzmu prawosławnego...

Z boleśnie skrzywioną wargą skonać w Taganrogu i być przedmiotem przepastnych, zawiłych legend...

„Gdzieś o jakimś małym domku syberyjskim nad brzegami Bajkału, o jakimś tajemniczym, dobrośliwym, zgrzybiałym starcu, do którego pielgrzymują następcy—carowie rosyjscy.

Oh, sentymentalny Aleksandrze, synu Pawła...

Gdybyś mógł widzieć, Aleksandrze, jak nieublagana Nemezis dziejowa kreśli dziś wyrok nad krajem twoim na kartach historii...

Dekabryści... Mikołaj... Rylejew... Pestel... Bestużew... Murawjew-Apostol.

Bracia-Moskale! Ci, co buntem plemiennym, jak błysk dumnego miecza, zawiśli nad głową tyrańca Mikołaja.

I zgaśli pięknie—na zawsze—pogrążając ziemię rosyjską w ciemnościach nieprzejrzanych, przekazując następcom z ducha swego walkę na śmierć i życie—szlachetną, lecz samobójczą.

Druga trylogja Dymitra Mereżkowskiego, którą skreśliłem powyżej w kilku rysach impresjonistycznych, wywodzi się, mojem zdaniem, z „Piotra i Aleksego”, pomnikowego tworu myśliciela rosyjskiego.

O ile trylogja pierwsza ujmuje walkę Chrystusa i Antychrysta, jako ideję i jest niejako wyrazem pewnego poglądu teozoficznego Mereżkowskiego, o tyle druga w konturach prostych, skonczenie dociągniętych ręką wielkiego artysty, odbija duszę rosyjską i daje obraz nieskończonej walki wolnej myśli z absolutyzmem, w aureoli mistycyzmu rosyjskiego poszukiwania Boga.

Pierwszy utwór z tej drugiej trylogji, „Paweł I”, napisany w formie dramatycznej, jest przedewszystkiem odbiciem stanu duchowego, analizą bohaterów tragedji dziejowej z dworca Michajłowskiego w Petersburgu, nie może być przeto traktowany, z punktu walorów czysto scenicznych, w sensie ciągłości akcji i jej skupienia.

Figury dziejowe, traktowane z sumiennoscia badacza i polotem prawdziwego artysty, przeprowadzone są w sztuce zupełnie konsekwentnie i uderzają trafnością konterfektów.

Paweł postawiony jest w sztuce, jako połączenie despotyzmu z bezsprzecznymi zaletami charakteru, degeneracyjnej historji z mądrością stanu, blażnady, z majestatem, okrucieństwa, z czułościwością.

Scenicznie najlepiej przeprowadzone są postacie Aleksandra i Palena.

Srodowisko uchwycone doskonale, jednak nie brak tu pojedynczo postaci papierowych, rękujących na scenie, lecz wyrazistych i umotywowanych dostatecznie dla czytelnika (np. Cesarzowa, ks. Gagarina i in.).

Aczkolwiek Mereżkowskiemu w „Pawle” nie chodziło wyłącznie o scenicznosc, czego dowodem są dalsze utwory trylogji, pisane w formie naracyjnej, jednak przyznać należy, że „Paweł” na scenie ma rację bytu i jako sztuka wywiera silne wrażenie.

Przekład p. Stanisława Łazińskiego nie oddaje archaicznego stylu, w jakim rozmyślnie napisany jest oryginał, pozatem napotkaliśmy kilka usterek językowych (np. Wasza Ces. Mość jest złożony (?) z tronu i t. p. — niezłożony s. priestota?).

Współczesność języka w przekładzie razi, ze względu na epokę, w której się toczy akcja.

Szkopuł ten pokonał Mereżkowski rozmyślnem archaizowaniem dialogu. Próbowal uczynić to samo przez stylizację zwrotów językowych rosyjskich p. Roch Pekiniński w swoim przekładzie „Pawła I.”

„Pawła I” wystawiono na scenie teatru Polskiego starannie, sprawnie

estetyczne dekoracje, możliwie stylowe kostjumy i akcesoria.

Reżyserował p. Szeffer „Pawła I” z nakładem pracy, jednak sztuka Mereżkowskiego nie była wykonana tak, by można ją było poddać umotywowanej krytyce, co do gry poszczególnych artystów.

Akt spisku miał zbyt mało życia i prawdopodobieństwa w sobie, wtargnięcie spiskowców zmąciło znacznie wrażenie następującej akcji przez rozbieżność i brak skupienia wśród grających.

Zato akt I (mustra) wypadł bez zarzutu: funkcje statystów były pomyslane planowo i przeprowadzone sprężysto (domyślamy się tu ręki reżyserkiej p. Orlińskiego).

Artyści, grający role główne, kreacji nie stworzyli i recytowali role mniej lub więcej poprawnie.

P. Janusz Orliński, występujący w zespole teatru Polskiego gościnnie, dał w roli Pawła najdodatniej i najbar dziej pociągające strony swego talentu.

Możnaby się nie zgodzić z p. Orlińskim, co do zbyt jednolitego traktowania postaci (bez wyróżnienia rażących kontrastów charakteru Pawła), jednak przyznać należy, że zasłużony ten artysta przeprowadził rolę swą konsekwentnie przez wszystkie akty i dał (np. w scenie z Palenem) postać mocną i zdecydowaną.

Palen p. Machalskiego raził manjerą i brakiem poczucia prawdy. Aczkolwiek p. Machalski rolę stosunkowo opanował, jednak sam posłł ją grą do publiczności, nieumiarkowaną gestykulacją i niemożliwą mimiką.

Dziwimy się, że reżyserja obsadziła w roli tej p. Machalskiego, skoro w zespole teatru jest artysta, grający tę rolę nieskończenie lepiej.

Z zespołu żeńskiego wysunęła się na plan pierwszy p. Orłowska (ks. Gagarina), która zagrała swą rolę dyskretnie i dała postać subtelnie wycienioną i ładnie postawioną.

W rolach epizodycznych wyróżnili się pp. Tadwin (hr. Benigsen) dobry w grze i charakterystacji, Michałowski (Iwan), Woskowski bardzo wyrazisty, jako ks. Mikołaj i Kwiatkowski (Kuzmicz).

Andrzej Nullus.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj po długich cierpieniach zmarła znana na polu społecznym i w kołach filantropijnych s. p. Natalja ze Spiehowskich Starowiczowa, żona dyrektora akc. tow. Leonhardt, Woelker i Girbardt. Dyrektor Starowicz od kilku miesięcy zginął bez wieści, strata męża przyprawiła zmarłą o ciężką chorobę.

Zgasiła przedwcześnie osieracając dzieci, okrywając żałobą liczne grono przyjaciół i stroskanych biedaków, dla których była prawdziwą opiekunką.

Niech jej ziemia lekka będzie!

Zapomogi dla rezerwistów.

(h) W poniedziałek dnia 10 b. m. rozpoczną się wypłaty rezerwistom przy ulicy Konstantynowskiej pod nr. 29 i Konstantynowskiej pod nr. 4.

Wypłaty odbędą się w następującym porządku:

Przy ul. Konstantynowskiej nr. 29: w poniedziałek rano od godz. 9 do 1-ej popołud. lit. M. K. nr. 1 do 500.

Od godz. 3 do 7 po poł. lit. K. nr. 501 do 1000, lit. M. nr. 501 do końca.

We wtorek lit. K. nr. 1001 do 1500 przed poł. P. od nr. 1 do 500.

Po poł. K. nr. 1501. do końca, P. od 501 do końca.

W środę lit. Z. i Ż. i L. Ł. wszystkie przed poł.

Po poł. J. E. N. wszystkie numera.

W czwartek przed poł. Ja wszystkie numery. R. od 1 do 500.

Po poł. O. wszystkie numera. R. od 501 do końca.

Przy ul. Konstantynowskiej Nr. 4:

W poniedziałek przed poł. A. wszystkie numera, B. od 1 do 250, S. od 1 do 500.

Po poł. B. od 251 do 800 i S. od 501 do końca.

We wtorek lit. B. od 801 do końca. G. od 1 do 250, Sz. od 1 do 500 przed poł., po poł. G. od 251 do 800, Sz. od 501 do końca i Szcz. wszystkie numera.

W środę przed poł. G. od 801 do końca, F. wszystkie numera.

Po poł. W. od 1 do 500, T. U. wszystkie numery.

W czwartek przed poł. W. od 501 do końca, H. i Ch. wszystkie numera.

Po poł. D. C. Cz. wszystkie numera.

W piątek i sobotę będą dokonane wypłaty tym rezerwistom, które w wyżej wymienionych dniach nie odebrały zapomóg.

Nowe ceny chleba.

(o) Piekarze łódzcy otrzymali nowe cenniki z oznaczeniem nowej maksymalnej taksy na chleb, a mianowicie:

Funt polski chleba pyłowego żytniego może kosztować najwyżej 16 fen. lub 10 i pół kop., oraz za polski funt chleba lub bułki pszennej 20 fen. albo 16 kop. Oprócz tego piekarnie, jak również sklepy, sprzedające chleb, zobowiązane zostaną do umieszczenia w sklepach na miejscu widocznym ogłoszeń na kartonie o tem, iż w danym sklepie sprzedaje się chleb z dodaniem wyszczególnienia cen maksymalnych chleba.

Z sekcji zdrowotności.

(h) Kąpiel dezynfekcyjna sekcji zdrowotności znajduje się obecnie przy ulicy Pańskiej pod Nr. 115.

Z sądu Okręgowego.

Dzisiaj w nowym gmachu Sądu Okręgowego (były budynek Szkoły Rzem. przy ul. Pańskiej) po raz pierwszy będą rozpatrywane sprawy cywilne; w piątek i sobotę zaś sądzone będą sprawy karne.

Nowy przytułek dla dzieci.

(h) Zapisy dzieci do nowego przytułku zostały już ukończone.

Zapisało się 400 dzieci, które zostały zbadane przez lekarza. W tych dniach przytułek zostanie otwarty.

Z IX kuchni robotniczej.

(h) Z powodu wielkiego napływu osób podczas wydawania obiadów, Zarząd IX kuchni zaprowadził inowację, a mianowicie wydaje obiady wcześniej, od godz. 10 i pół przed południem.

Kuchnia powyższa wydaje dziennie 1000 obiadów.

Z kooperatyw robotniczych.

(h) Na ostatnim wspólnym posiedzeniu Zarządu kooperatywy „Robotnik” i „Związkowiec” postanowiono, w celu pozbawienia pierwszego kroku do połączenia obydwóch kooperatyw w jedną, wybrać delegatów z obydwóch kooperatyw, którzy mają się zająć dokonaniem spisu produktów za rok 1915 w obydwóch kooperatywach.

Delegaci rozpoczęli już od onegdaj swa działalność.

Z przytułku położniczego Chrześcijańskiego Tow. Dobr.

(a) W ciągu roku ubiegłego 1915 w I przytułku położniczym Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności przy ulicy Dzielnej pod Nr. 52 liczba chorych położnic w porównaniu z latami ubiegłymi znacznie się zwiększyła.

W przytułku znajduje się 17 łóżek, z których korzystało 405 chorych ginekologicznych i położnic, w ciągu 1198 dni szpitalnych. Pomimo ogólnego niedostatku, za leczenie, za I, II i III klasę chore wpłaciły pokazałą sumę 1153 rb. 30 kop. Ogólny przychód wynosił sumę 6496 rb. 64 kop. Ogólny rozchód stanowi sumę 5586 rb. 27 kop. W sumę tą nie wliczono wydatków na aptekę, światło i pensję lekarza. Na utrzymanie przytułku magistrat miasta Łodzi dopłaca sumę 5343 rb. 34 kop.

Przytułek pozostaje pod kierownictwem pani Zofii Wróblewskiej.

W ciągu roku w przytułku urodziło się 291 dzieci, a mianowicie chłopców 166 i dziewcząt 125, w tem dwie parki bliźniąt — chłopiec i dziewczynka. Cyfry powyższe usprawiedliwiają ogólnie znaną zasadę, iż w latach wojny liczba urodzin chłopców przewyższa dziewczęta.

Z VII Dzielnicy zapomogowej.

(o) Zarząd VII Dzielnicy rozdawnictwa zapomóg Delegacji niesienia pomocy biednym przy ul. Konstantynowskiej Nr. 27, postanowił, aby w wypadkach nagłych zachorowań biednych w tym czasie, gdy biuro Dzielnicy jest zamknięte, chorzy udawali się po kwalifikacje do lekarzy dla otrzymania pomocy medycznej do następujących punktów: Chorzy chrześcijanie na ul. Ogrodową pod Nr. 28 do p. Adamskiego, zaś chorzy wyznania mojżeszowego na ul. Zawadzka pod Nr. 39 do p. B. Proma.

Ze Stow. Frao. Branży Papierowej.

(h) W dniu dzisiejszym lokal Stow. jako też i VII kuchnia robotnicza, egzystująca przy Stow. przeniesione zostają do lokalu przy ul. Średniej pod Nr. 23, oraz w nowym lokalu mieścić się będzie i biblioteka; z powodu przenosin dziś w VII kuchni obiady nie były wydawane.

Ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

(b) W dniu 20 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Reasursy rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej Nr. 117 odbędzie się ogólne zebranie członków w celu dokonania wyborów nowego składu zarządu Stowarzyszenia.

Ze względu na ważność zebrania, członkowie proszeni są o jaknajbliższe przybycie na pomienione zebranie.

Ze Strzechy Robotniczej.

(b) Przewodniczący Strzechy robotniczej p. Nusbaum powrócił z Ku'aw, dokąd wyjechał przed kilku dniami w celu zakupu kartofli, sprowadzenia ich do Łodzi i rozsprzedaży między tutejszymi robotnikami. P. Nusbaum otrzymał przewoźnie na sprowadzenie do Łodzi 50 wagonów kartofli.

U kamaszników.

(h) Onegdaj w sali Nowoangielskiej (ul. Południowa 10) odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia majstrów branży kamaszniczej.

Przewodniczył na zebraniu p. Szejnrok, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. M. Chabowicza, K. Senderowicza i A. Dobranickiego.

Ze sprawozdania o działalności Stow. za rok ubiegły, okazuje się, iż z powodu kryzysu zmuszonym było wydawać zapomogi swym niezamożnym członkom.

Dalej mówcy wskazują, iż z powodu ogólnego zastoju w fachu nie ma żadnego ruchu, narzekają również na brak kredytu, tak koniecznego w tej branży. W końcu postanowiono przystąpić do utworzenia kooperatywy produktów spożywczych dla członków, a także i sądu polubownego dla załatwiania spraw między majstrami i czeladnikami.

Na tem posiedzenie zamknięto.

s. p.

ZE SPIEHOWSKICH
NATALJA STAROWICZOWA

Żona Dyrektora akc. tow. Leonhardt, Wölker i Girbardt i obywatelka m. Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach, opstrzona Sw. Sakramentami, przeżywszy lat 45, zmarła dn. 4 Stycznia r. b. o godz. 1 po południu.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 292 do katakumb na cmentarzu Zarzewskim nastąpi dnia 6 Stycznia r. b. o godz. 2 po południu; nabożeństwo zaś żałobne za duszę s. p. zmarłej odprawione zostanie w kościele Sw. Stanisława Kostki dn. 8 Stycznia o godzinie 9 i pół rano pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Śmierć w cyrku.

(x) Wczoraj w lokalu V cyrku przy ul. Średniej pod nr. 16 zmarł nagle Mojżesz Gerszawier, (Jakóba nr. 11), lat 48, przybyły za interesem. G. zmarł na udar serca.

Trupa pochowano na cmentarzu żydowskim.

Potajemne szulerie.

Ponieważ do wiadomości policji doszły wieści, iż w wielu restauracjach, oraz prywatnych mieszkanich, zwłaszcza na krańcach miasta, uprawia się szulercia w karty, przeto przedsięwzięto środki w celu wykrycia tego rodzaju rozsadnika zła. Zaczynają należy, iż w ostatnich czasach hazard tego rodzaju w mieście ogromnie się wzmógł.

Nieudany bandytyzm.

(h) Onegdaj do sklepu Bornstejn przy szosie Rokicińskiej pod nr. 41 około 8 wieczorem wkroczyło 3 nieznajomych bandytów uzbrojonych w rewolwery z żądaniem wydania im pieniędzy.

W tym samym czasie jeden z sąsiadów B. zapukał do drzwi ostatniego. Bandyci usłyszawszy pukanie, spłoszyli się i ratowali się ucieczką.

Pod kołami pociągu.

Onegdaj na drodze kaliskiej niedaleko od stacji Karolew pociąg przejechał na śmierć nieznanego z nazwiska człowieka. Zachodzi pytanie czy w danym wypadku miał miejsce wypadek, czy też samobójstwo.

Kradzieże.

(h) Na ulicy Nowo-Cegielnianej przechodzącemu Józefowi Stasiakowi, zamieszkałemu przy ul. Cegielnianej 19, skradziono w toku 8 wieczorem portmonetkę, w której znajdowało się 2 rb. 90 kop. Złodzieja jednak zauważono i kilka osób z pośród publiczności przytrzymało go. Po przyprowadzeniu do cyrkułu policyjnego okazało się, iż jest to Stanisław Stolarczyk z ul. Brajera nr. 2.

W VII cyrkułu policyjnym aresztowano nieakiego Augusta Nehera za kradzież paczki świec, wartości 1 rb. 50 kop. Szałi Rabinowiczowi z ul. Pańskiej 16.

Przy ul. Zgierskiej pod nr. 32 doróżkarzowi Eljaszowi Nejmanowi, skradziono chomątą końską, oraz budę skurzaną i fartuchy z dorozki, wartości zgóry 150 rb.; przy ulicy Nowomiejskiej pod nr. 32 ze sklepu spożywczego Izraela Weinberga skradziono towarów kolonialnych na sumę zgóry 100 rubli; przy ul. Główniej pod nr. 45 Herszowi Litmanowi skradziono koła wozowe.

(X) Wczoraj po południu zakradli się złodzieje do mieszkania fabrykanta, Adama Jagiela, Franciszkańska 67, i skradli 15 tuzinów pantofli bawelnianych, wartości około rb. 100.

Wyłamawszy grubą pręt żelazny w oknie piwnicznym, n eznam złoczyńcy skradli nocy wczorajszej u Lejzora Reinglisa 15 miedzianych balonów od wody sodowej i ulecieli się złupem bezkarnie.

Też nocy okradziony został właściciel składu trumien, Bolesław Muszyński, Zgierska 26. Nie ujęci złodzieje skradli: 7 dużych pluszowych na futrze derek i umundurowanie woźnicy, ogólnej wartości rb. 100.

Teatr i muzyka.

Koncert Willy Burmestera.

Willy Burmester, który gra swoją wywiera fascynujące wrażenie i którego

„KINO MIRAGE“ Grand Hôtel

DZIS

„Mimozza“ (M-me Butterfly)

Dramat w 3-eh częściach z zastosowaniem muzyki Puccini'ego

W roli głównej słynna tancerka SAHARET.

Dyrekcja Koncertowa JULJUSZA SACHSA w Berlinie

Dzielnia № 18 SALA KONCERTOWA Dzielnia № 18.

Wtorek, dnia 11 Stycznia 1916 r. o godzinie 8 wieczorem

Jedyny koncert znakomitego skrzypka profesora

WILLY

BURMESTER

PROGRAM: onda C-moll, Griega. Koncert A-moll Ruffa, następnie dzieła Bacha, Schumann, Schuberta, Haydna, Sarasatego i innych (opracowane przez Burmestera).

Bilety od 55 kop. do Rbl. 2.20 kop. oraz łoże po rb. 8.80 kop. i rbl. 11 — w księgarni Alfreda Straucha ul. Dzielnia 16 oraz w dzień koncertu od godziny 5-ej w kasie.

tylko z Paderewskim porównać można, albowiem czarownym tonem swoich skrzyplęcająca siłą przyciąga do siebie słuchaczy, jest oddawna znaną naszej muzykalnej młodzieży. Niekiedy do nas przybywa, cieszy się Burmester niezwykłym powodzeniem, a sala koncertowa bywa zawsze zapętała po brzegi. Tak też będzie i tym razem, sądząc z wielkiego pokupu biletów. Współczesny Paganini, jak go nazywają, wystąpi jak wiadomo w środę d. 11 stycznia o godz. 8-ej wiecz. w Sali Koncertowej. Przy fortepianie zasiądzie Willy Klason z Wiednia. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha ul. Dzielna nr. 16.

Teatr Polski
(Cegielniana 63).

W dniu dzisiejszym o 7 wiecz. ukaże się głośny „Car Paweł I”, z p. Januszem Orlińskim w tytułowej roli.

Jutro: o 8 po poł. po cenach niższych, ostatni raz w obecnym sezonie „Kościuszkę pod Racławicami”, wiecz. zaś o 7-ej „Car Paweł I” po raz piąty.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

4-go stycznia. — Urzędowo.

Na wszystkich widowniach wojny niema wydarzeń ważniejszych:

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urządowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 4-go stycznia.

Z widowni rosyjskiej.

W Galicji wschodniej trwa bitwa dalej. Używając dużych sił, na granicy besarabskiej nieprzyjacieli usiłował wczoraj znów przebić się. Niepowodzenie było takie same, jak

podczas dni ubiegłych, wszędzie odparto natarcia rosjan, po części w długotrwałych krwawych walkach z bliska. Szczególnie zaciętymi były walki pierś o pierś, w rozszerzonych rowach pod Hegehausenem, na wschodzie od Baranczów, gdzie odkrył się zwłaszcza ponowną sławą 16 waradziński pułk piechoty.

Tak jak na froncie besarabskim, rozbiły się natarcia, które wiodły nieprzyjacieli na północnym wschodzie od Okna, na szanice mostowe pod Uściczkiem i wszystkie ponowione z wielką zaciętością usiłowania rosjan, by wtargnąć do rowów naszych na północnym wschodzie od Buczacza.

Jak dawniej tak i teraz wszędzie są wielkie straty nieprzyjaciela.

Na 10 kilometrów szerokim skrawku, nalieziono przed frontem naszym 2300 trupów rosyjskich. Niektóre bataliony rosyjskie, które szły do boju w sile 1000 ludzi, powróciły, według własnych swych doniesień, w sile 130. Liczba jeńców pojmanych w ostatnich dniach na północnym wschodzie od Buczacza przewyższa 800.

Nad górną Ikwa, zestrzeliły wojska grupy Boehma-Ermolli latawiec rosyjski, ujęto lotników 2 oficerów.

Z widowni włoskiej.

W Tyrolu południowym i na froncie Dolomitów, toczyły się znów walki artyleryjskie. Lotnicy nasi zbombardowali magazyn nieprzyjacielski w Ala. Malborgeth ostrzelano ponownie z ciężkich dział. W kotlinie Flitschu i na obszarze Krnu, krzątała się artylerja włoska.

Na północy od Dolje, zdobyły rano wojska nasze rów nieprzyjacielski, o który odtąd toczy się zacięta walka. Odparto trzy przeciwnatarcia włochoń. Na płaskowzgórzu Doberdo, dochodzi codziennie w pewnych częściach frontu do walk granatami ręcznymi i przy pomocy ścisłasków min.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Z ziemi polskich.

Spis jednodniowy w Warszawie.

Projektowany na 15 stycznia spis jednodniowy ludności, nie dojdzie do skutku. Komisja, zajmująca się organizacją spisu, postanowiła odroczyć go na czas nieograniczony.

Aresztowanie dostawcy mięsa.

Dostawca mięsa dla intendencji niemieckiej oraz niedoszły dzierżawca monopolu mięsnego w Warszawie, Litman Rosenberg, aresztowany został z polecenia władz niemieckich.

Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia władzom, że na Rosenbergu ciąży przewinienia natury kryminalnej. Zarzuty te potwierdziło pod przysięgą z górną 30 świadków, znających bliżej Rosenberga i rekrutujących się przeważnie z pośród hurtowników mięsnych.

Rosenberga aresztowano jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia i fakt ten był trzymany w tajemnicy przed wiadomością ogółu przez rodzinę Rosenberga.

O prawo monopolowe zaopatrywania Warszawy w mięso ubiega się obecnie wiele przedsiębiorców, między innymi firma braci Frankowskich z Poznania i firma Front z Warszawy.

TO I OWO.

Ta Warszawa to zawsze nas musi ubiedz.

Miała swoje „ogonki”, o których na wiersze rozpisywali się Garczyński i Perzyński, a nasze miasto, miasto prawdziwych milionerów, nie miało prawdziwych „ogonków”!

Lecz wiedz o tem Warszawa, że i my mamy już swój „ogonek”—tam, kiedy żytnią po 12, a pszenną po 17 kop, sprzedają — tam, kiedy uczą nas porządku.

I wiedz o tem, że takich „ogonków” będziemy mieli podobno aż pięć w naszym mieście.

„Bezrobotny” ojciec rodziny będzie mógł we wskazane miejsca od wczesnego rana bezpłatnie przybyć ze składanem krzesłem i modnym tomem powieści „obyczajowej” albo historycznej, jak wolicie, Gruszeckiego, a nim doczyta do końca — czas przeleci, jak z bicza trzaski — przyjdzie i na niego „kolejka”.

Tak, Warszawa, dowiedz się o naszym odkryciu.

— Mamy swoje ogonki!
Znalazły się — lepiej późno, niż nigdy?

OFIARY

złożone w Adm. „Gazety Łódzkiej”
Zamiast kwiatów na grób s. p. Natalji Starowiczowej Augustowie Kerpert składają na najbiedniejszych 10 rb.

Na głodnych.

Zamiast wieńca na trumnę s. p. Stanisława Dąbrowskiego „Kazimierzostwo” L. rb. 2.

Szkola kroju i szycia

oraz wszelkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego, nauka kroju i szycia bielizny

Apolonji KOPYŁOWSKIEJ

Piotrkowska 154.

Od d. 1 i 8 stycznia n.r. rozpoczynają się trzy miesięczne i pół roczny kursy nauki kroju, szycia i robót ręcznych za opłatą 2 rb. miesięcznie. Po ukończonym kursie uczennice otrzymują **patenty**. Zapis uczennic codziennie od 10 do — 2 po poł.

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowiska w kasie teatru.

W Srodę, 5-go i w Czwartek 6 Stycznia 1916 r. o 7 wiecz.

Występ JANUSZA ORLIŃSKIEGO

CAR PAWEŁ I

Dramat historyczny w 8 obr. D. Mereżkowskiego, przekład S. Łazińskiego

o 3-ej po południu po cenach niższych

Ostatni raz w obecnym sezonie

Kościuszkę pod Racławicami

Dramat narodowy w 5 aktach (7 obr.) przez A. W. Lasotę.

Podajemy do wiadomości Sz. Bywalcom Kinematograficznym, iż w tych dniach demonstrowany będzie słynny obraz

„TUNEL”

(Połączenie Ameryki z Europą)

dramat w 6 wielkich cz. osnuty na tle powieści znakomitego dramaturga

B. Kellermana.

Uwaga! Inscenizacja obrazu kosztowała wszechświatową fabrykę film „Union” przeszło 1,000.000 marek.

WARSZAWSKIE BIURO sprzedaży i wynajmu film „Corso, Warszawa, Wierzbowa 7.

!!! Tylko jeszcze 2 dni !!!

Korzystna okazja dla handlujących cygarami

hurtowy skład cygar

J. KAUFMAN — Berlin. Skład przy ul. Piotrkowskiej 60.

Skład zostaje zlikwidowany i wszelkiego rodzaju najlepsze cygara sprzedaje się po cenach nadzwyczajnie przystępnych. Najlepsze cygara. Wszelkiego rodzaju opakowania.

Ważne dla właścicieli domów

Wykonuję połączenia pompy z rurą wiertniczą podług wymagań Komisji Magistratu bez wyciągania pompy za ceny przystępne

Zakład slusarski

M. Załowski
Łódź, Piotrkowska 58.

Korzystny interes

Kinematograf

Z zupełnem urządzeniem w centrum m. na dogodnych warunkach do wynajęcia Wiadomość Benedykta 3 m. 15 od 9 — 11 rano i od 4 — 5.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby włosów (kosmetyka lekarska).

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Institut de Beauté de M-lle Miłakowska

powróciła z zagranicy (Zawadzka № 6).

(uczenica prof. Arochambeau w Paryżu). specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

twarży.

Usunięcie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i br. dawk. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 8—6 w.

Sensacja Teatr Sensacja Optique Parisien

Piotrkowska № 15. Piotrkowska № 15.

Od 8 do 6 Stycznia 1916 r.

Demonstrowany zostaje między innymi niebywały wzruszający dramat kryminalny

„W Rajdanach”

w 6-ciu wielkich częściach.

Deutsche Sprache!

erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind unter „Gründlich“ in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 13.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A. Maszyny do szycia kupuję, sprzedaję
Brzezinska 10. Płacek:

Do kompletu poszukuje się jeszcze 3 uczniów
kursu klas V. Luty 20.

Komis. — Wszelkie towary galanterijne przyjmuję do sprzedaży sklepowej, także kupuję za gotówkę. Oferty składać pod „Towar” w Adm. „G. Ł.”

Kupię pianino nie drogie. Oferty dla „Nauczyciela” w Adm. „Gazety Łódzkiej”

Poszukuję jakiegokolwiek miejsca do jedne! osoby, lub jednego dziecka. Oferty pod H. B. w Adm. „G. Ł.”

Poszukuję miejsca do dziec. Oferty pod S.S. w Adm. G. Ł.

Rower mało używany kupię Radwańska 24.

Reperacja kaloszy. Główna 6 w sklepie.

Student politechniki, udziela korepetycji ul. Przejazd 65 m. 48 55.

Genowera Borkowska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

Major, syn Grzegorz Gierocki, zgubił skórzany portfel zawierający świadectwo szlacheckie i piekarskie wydane z cechu Konstantynowskiego w 1909 r., wksel za sumę 80 rb. wydany przez U. Rawkiego i 10 rb. bonami. Basteżenie zrobione. Sprasza się o zwrot za nagrodą Aleksandrowska 25 piekarnia.

Maryanna Guroczyńska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Suwalskiej 31.